

SAMORZĄDNOŚĆ ROBOTNICZA

ISSN 1232-3489

NR 10

luty 1994

CENA 50 gr (5.000 zł)

Lewica anatomiczna

Po pięciu latach istnienia SdRP świętowała odniesione w tym czasie sukcesy. Aleksander Kwaśniewski w „Trybunie” z 28/29 stycznia br. spróbował nawet określić charakter swej partii, deklamując: „Dziś z całą odpowiedzialnością potwierdzam: jesteśmy partią lewicy społecznej. Opowiadamy się za ideałami wolności i sprawiedliwości społecznej, za tolerancją kulturową i światopoglądową”. Bardziej konkretnie o ideałach wodza SdRP napisała 26 stycznia „Nowa Europa”, relacjonując jego spotkanie z biznesmenami w klubie „Teraz Polska”: „Jako przewodniczący Komisji Konstytu-

cyjnej Zgromadzenia Narodowego zaprosił polski biznes do wspólnej pracy nad kształtem ustawy zasadniczej, w której jak stwierdził – powinna być zapisana ochrona świętego prawa własności”.

Przy takim rozumieniu lewicowych świętości nie dziwi fakt, iż pewien znajomy amerykański biznesmen określił Kwaśniewskiego jako *pink salmon socialist*. Nie jest to wcale indywidualna przypadłość lidera SLD. Jak Balcerowicz przyjął strategię monetarystyczną, to SLD od niej nie odstąpi, jak Rokita wymyślił powiaty, to zaraz są one w programie SLD, jak Parys wymyślił wstąpienie Polski do NATO, to SLD jest

Rynek kapitałowy

Skoro „Trybuna” ma swoje strony poświęcone warszawskiej Giełdzie, to i nasze pismo nie może być gorsze. W związku z kolejnym rekordowym spadkiem notowań nasz komentarz i jednocześnie prognoza na nowy rok jest cytatem z Kuby Sienkiewicza „Przewróciło się – niech leży!”.

Parabellum

też za – chce nawet być za to odpowiedzialna, jak Suchocka ze Skubiszewskim podpisała konkordat, to SLD nie była za natychmiastowym odrzuceniem tego kompromitującego traktatu. Znany jest wkład SLD w przyjęcie przez Sejm poprzedniej kadencji programu powszechnej prywatyzacji ministra Lewandowskiego. Z osiągnięć poprzednich rządów SLD nie uczyniła częścią swego programu jedynie lustracji ministra Maciere-

wicza i w tym kontekście mogłoby to nawet dziwić.

Jedynie co łączy SLD z lewicą, to znane z czasów kampanii wyborczej twierdzenie, że serce mamy po lewej stronie. I w tym jedynie sensie SLD definiuje się jako lewica – anatomiczna.

Parabellum

P.S. Te nadzwyczajne przymioty lidera SdRP czynią z Aleksandra Kwaśniewskiego wprost idealnego kandydata na prezydenta.

